Cena 5 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VI ABC ... Poznań, środa 7 czerwca 1950 r. Nr 155 (1894

DZIŚ w numerze

Związki zawodowe kuźnią nowych kadr

*

Ważny etap

*

Borys Godunow i jego epoka

Nowe demokratyczne Niemcy

Polska Ludowa wita jako dobrego sąsiada

Przyjazd delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej do WARSZAWY

WARSZAWA (PAP). Dnia 5 bm. przybyła do Warszawy delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej w składzie: wicepremier Walter Ulbricht, minister handlu zagranicznego Georg Handke, wicem. spraw zagranicznych Anton Ackermann i wiceminister planowania Bruno Leuschner. Delegacji towarzyszy szef misji dyplomatycznej R. P. w Berlinie Jan Izydorczyk. Na granicy delegacja powitana została przez dyrektora departamentu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Stanisława Gajewskiego.

Na dworcu głównym delegację rządową N. R. D. powitali: prezes Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, wicepremier Hilary Minc, minister handlu zagranicznego Tadeusz Gede, wicemin. spraw zagranicznych Stanisław Leszczycki, wicemin. finansów Witold Trąpczyński, dyrektor departamentu MSZ Maria Wierna, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ Henryk Birecki i wyżsi urzędnicy PKPG, MHZ, Min. Kultury i Sztuki oraz Ministerstwa Finansów.

Obecny był również szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie, ambasador Friedrich Wolf na czele personelu misji i wicemin. finansów NRD Willi Rumpf, który przybył do Warszawy w sobotę, 3 bm.

W czasie powitania delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej na dworcu głównym w Warszawie, wicepremier rządu NRD Walter Ulbricht wygłosił następujące przemówienie powitalne:

„Wielce Szanowny Panie Wicepremierze, Panowie Ministrowie, szanowni przyjaciele!

Dziękuję Wam najserdeczniej za przyjacielskie przyjęcie, zgotowane naszej delegacji. Mam zaszczyt przekazać narodowi polskiemu oraz Prezydentowi Polski Ludowej Panu Bolesławowi Bierutowi jak również premierowi Cyrankiewiczowi braterskie pozdrowienia od Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej pana Wilhelma Piecka i premiera Grotewohla.

Przybyliśmy do stolicy Polski Ludowej jako przedstawiciele nowych Niemiec — Niemiec demokratycznych, miłujących pokój. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wszystkie postępowe siły w Niemczech zdają sobie w pełni sprawę, ile niewypowiedzianych cierpień wyrządziły dawne Niemcy narodowi polskiemu. Te właśnie Niemcy prusackie stały na przeszkodzie narodowemu rozwojowi Polski. Parcie na wschód reakcyjnych imperialistycznych sił Niemiec doprowadziło do najbardziej barbarzyńskiego napadu, do najokrutniejszej wyprawy niszczycielskiej niemieckiego faszyzmu przeciw Polsce. **Dopiero zwycięstwo, odniesione przez bohaterską Armię Radziecką pod wodzą Generalissimusa Stalina nad faszyzmem hitlerowskim, przyniosło wolność naszemu ludowi pracującemu i tym samym otworzyło nową kartę w dziejach Niemiec. Uważam, że możemy z całą pewnością stwierdzić, iż zniszczenie faszyzmu hitlerowskiego przez Armię Radziecką i stworzenie nowego, demokratycznego ładu w Niemczech położyło podwaliny pod nowe stosunki między miłującymi pokój demokratycznymi Niemcami, a Polską Ludową.**

Żywotne interesy zarówno narodu niemieckiego jak i polskiego wymagają utrzymania pokoju.

Agresywne plany imperializmu Stanów Zjednoczonych, który okupuje zachodnie Niemcy i wzbrania się przed podpisaniem traktatu pokojowego z narodem niemieckim, zagrażają dziełu pokojowej odbudowy w Niemieckiej Republice Demokratycznej, a także w Polsce i w Związku Radzieckim. Głównym zadaniem narodu niemieckiego, jest więc pozyskanie większości ludności Niemiec zachodnich dla zakazu bomby atomowej, a także przeszkodzenie wszelkimi siłami przekształceniu Niemiec zachodnich w wojskową bazę wypadową przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, przeciwko Polsce i innym krajom demokracji ludowej oraz przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Żywotne interesy narodu niemieckiego i polskiego wymagają przyjacielskiej współpracy. Nie ma już więcej żadnych przeciwieństw między demokratycznymi Niemcami, a ludową demokratyczną Polską. Granica na Odrze i Nysie jest naszą wspólną granicą pokoju. Poprzez te granice wyciągamy dłonie do wieczystej przyjaźni z narodem polskim. Nadeszła pora, aby ostatecznie ułożyć wszelkie sprawy przyjacielskiej współpracy między obu państwami. Zbratanie przedstawicieli młodzieży polskiej i niemieckiej młodzieży miłujące pokój z okazji ogólnoniemieckiego zlotu w Berlinie, stanowiło żywy wyraz tej nowej przyjaźni.

Dziękuję raz jeszcze najserdeczniej za przyjacielskie przyjęcie, które zgotowaliście naszej delegacji. Jestem przekonany, że obrady nasze z waszym rządem przyczynią się do dalszego umocnienia współpracy we wszystkich dziedzinach, między obydwoma pokój miłującymi narodami".

Wicepremierowi Ulbrichtowi odpowiedział wicepremier Hilary Minc:

„W imieniu Rządu Polskiego serdecznie witam przybyłą do Warszawy delegację rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wicepremierem Ulbrichtem na czele. **Nowe Niemcy, Niemcy demokratyczne, kierowane przez prez. Piecka i premiera Grotewohla, Polska Ludowa traktuje jako ośrodek pokoju i jako dobrego sąsiada. Granica na Odrze i Nysie wspólnie przez nas i przez Niemcy demokratyczne za granicę pokoju uznana nie dzieli nas, lecz łączy.**

Zwycięstwo Armii Radzieckiej, pomoc wielkiego Związku Radzieckiego i pomoc wielkiego Stalina umożliwia narodowi niemieckiemu wkroczenie na nowe tory, usuwanie śladów przeszłości, zbudowanie zjednoczonych, demokratycznych, miłujących pokój Niemiec.

Nie ulega wątpliwości, że przyjazd delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wicepremierem Ulbrichtem na czele, będzie stanowił ważny moment i ważny etap w rozwoju stosunków polsko - niemieckich.

Nie ulega wątpliwości, że pobyt tej delegacji w Warszawie przyczyni się w dużym stopniu do rozwiązania szeregu kwestii gospodarczych i kulturalnych i do zacieśnienia wzajemnych, przyjaznych, dobrosąsiedzkich stosunków.

Życzę niemieckiej delegacji rządowej, życzę wicepremierowi Ulbrichtowi owocnego i dobrego pobytu w Warszawie".

Chcemy mieć radość życia chcemy się uczyć a gdy dorośniemy – pracować dla naszej Ojczyzny

LIST DZIECI GNIEŹNIEŃSKICH do Prezydenta RP i wiceprem. A. Zawadzkiego

DZIECI WSZYSTKICH SZKÓŁ GNIEŹNIEŃSKICH WYSTOSOWAŁY Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWEGO DNIA DZIECKA LISTY Z POZDROWIENIAMI DO CZŁONKÓW RZĄDU, CZOŁOWYCH BOJOWNIKÓW O POKÓJ ORAZ DO SWYCH RÓWIEŚNIKÓW W INNYCH KRAJACH.

Oto, co pisze m. in. dziatwa szkoły podst. TPD do Prezydenta RP: **„Przesyłamy Tobie Obywatelu Prezydencie wyrazy głębokiej wdzięczności za dotychczasową działalność dla dobra Polski Ludowej, kroczącej do Socjalizmu. Jesteśmy dumni, że wysiłki Twoje i Rządu RP zaprowadziły nas na drogę solidarności międzynarodowej, na drogę trwałego pokoju".**

W innym liście, skierowanym do wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego, dzieci tejże szkoły stwierdzają: **„Wdzięczni jesteśmy poczynaniom Rządu Polski Ludowej w walce o pokój. Nie chcemy wojny, bo niesie ona same tylko nieszczęścia. Chcemy mieć radość życia, chcemy się uczyć, a gdy dorośniemy pracować dla naszej drogiej Ojczyzny. Chcemy umacniać w niej zręby socjalizmu. Wierzymy, że setki milionów ludzi różnych ras i narodowości we wszystkich częściach świata swą głęboką wolą pokoju potrafią zniweczyć zamiary podżegaczy wojennych".**

„Przesyłamy wyrazy wdzięczności i uznania za dotychczasową walkę o pokój i szczęście dzieci i młodzieży całego świata" — piszą dzieci do przewodniczącego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — **Guy de Boisson'a.** Podobne listy skierowane zostały do czołowych działaczy Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

W piśmie wysłanym do dzieci Vietnamu dziatwa szkoły TPD oświadcza co następuje: „Wiemy, że bracia Wasi i ojcowie walczą z kapitalistami o wolność swego kraju. Pragniemy i życzymy Im zwycięstwa. Niech w kraju Waszym zapanuje prawdziwa wolność, niech ustanie wyzysk człowieka przez człowieka."

Swym rówieśnikom Republiki Kazachstańskiej w ZSRR dzieci piszą: „Przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia. Życzymy Wam, byście dalej budowali swą piękną Ojczyznę, a my wzorować się będziemy na Waszych przykładach".

W liście do dzieci Francji stwierdzają: „Tysiące mil dzieli nas, ale serca nasze ożywia jedna myśl. Chcemy pokoju i radości dla Was i dla nas. Pozdrawiamy i życzymy, by Wam było tak dobrze, jak jest nam, dzieciom Polski Ludowej". (pr)

Premier Cyrankiewicz przyjął delegację rządową N. R. D.

WARSZAWA (PAP). Premier RP Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 5 VI br. w obecności podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakuba Bermana oraz szefa misji dyplomatycznej RP w Berlinie ambasadora Jana Izydorczyka, delegację rządową Niem. Republiki Demokratycznej w osobach: p. wicepremier Walter Ulbricht, p. minister Georg Handke, p. wiceminister Willi Rumpf.

Delegacji rządowej NRD towarzyszył szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie — ambasador Friedrich Wolf.

Cały wysiłek należy skierować na jak najsprawniejsze przeprowadzenie akcji żniwnej

Uchwała Rady Ministrów w sprawie akcji żniwnej i omłotowej w 1950 roku

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie akcji żniwnej i omłotowej w r. 1950.

Przede wszystkim Rada Ministrów stwierdza, że wiosenna akcja siewna roku bież. została w zasadzie pomyślnie zakończona. Dzięki ogromnemu wkładowi pracy chłopów, robotników i pracowników PGR, POM, SOM oraz członków spółdzielni produkcyjnych, dzięki wielkiej pomocy ze strony Państwa w ziarnie siewnym, nawozach, maszynach i traktorach, kredytach i obsłudze agrotechnicznej, dzięki wreszcie poważnemu wysiłkowi mobilizacyjnemu **ze strony organizacji społecznych i PAR-u — siewy wiosenne zostały przeprowadzone szybciej, lepiej i w sposób bardziej zorganizowany i planowy niż w latach ubiegłych.** Według prowizorycznych danych siew pszenicy jarej został wykonany w 103,4 proc. (w PGR 118,4 proc.) jęczmienia 100,2 proc. (w PGR — 107,1 proc.), owsa w 102,1 proc. (w PGR — 105,3 proc.).

Dzięki rozszerzeniu obszaru mechanicznej uprawy i siewu rzędowego, racjonalniejszemu wykorzystaniu nawozów, oraz powiększeniu zasiewów ziarnem kwalifikowanym oczekiwać należy obfitych zbiorów.

Dlatego cały wysiłek winien obecnie zostać skierowany na pełne przygotowanie wszystkich niezbędnych środków do jak najsprawniejszego przeprowadzenia żniw.

Tegoroczna akcja żniwna powinna rozpocząć się w najkorzystniejszym dla zbioru momencie, powinna być przygotowana i przeprowadzona planowo, zapewniając szybki sprzęt zboża który pozwoli uniknąć strat i da możność zebrania wysokich plonów, a tym samym przyczyni się do zwiększenia dobrobytu mas pracujących miast i wsi.

Rada Ministrów postanowiła zobowiązać ministra rolnictwa i reform rolnych oraz prezydia wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych do przeprowadzenia, przy współudziale ZSCh, organizacji społecznych i politycznych, w terminie do 25 czerwca br. we wszystkich gromadach zebrań, na których omówione będą sposoby szybkiego i należytego przeprowadzenia żniw, podorywek, zasiewu poplonów, omłotów oraz przygotowanie ziarna do siewów jesiennych. Na zebraniach tych omówiona będzie organizacja pomocy sąsiedzkiej przy żniwach, sprawa maksymalnego wykorzystania siły pociągowej i maszyn żniwnych, sprawa umów z SOM-ami i POM-ami na wykonanie prac żniwnych oraz sprawa zaopatrzenia spółdzielni gminnych w narzędzia i materiały niezbędne do przeprowadzenia żniw. Na zebraniach gromad, w których zlikwidowano zbiorowe odłogi, będą ustalone plany i sposoby przeprowadzenia sprzętu i omłotów z gruntów zbiorowo zagospodarowanych.

Prezydia wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych zobowiązane są do opracowania planu pomocy sąsiedzkiej w akcji żniwnej i omłotowej oraz przy przeprowadzeniu podorywek i siewu poplonów na terenie wszystkich gromad w terminie do 25 czerwca.

Prezydia rad narodowych, a w szczególności ich aparat rolny, zobowiązane są do przeprowadzenia przy współudziale ZSCh i innych organizacji społecznych i politycznych w terminie do 30 czerwca kontroli stanu gotowości sprzętu żniwnego i omłotowego PGR, POM, SOM i spółdzielni produkcyjnych oraz przebiegu remontów w warsztatach TOR.

Prezydia rad narodowych w porozumieniu z ZSCh oraz organizacjami społecznymi i politycznymi winny zmobilizować na terenie każdej gromady maksimum sił pociągowych oraz sprzętu w celu najszybszego i najsprawniejszego przeprowadzenia akcji żniwnej i omłotowej.

Do 20 sierpnia winny być zakończone omłoty i oczyszczanie siewnego materiału ozimego, a dopilnowanie tego spoczywa na prezydiach rad narodowych.

Min. Przemysłu Lekkiego dostarczy ustalonej ilości płótna transportowego oraz sznurka snopowiązałkowego dla PGR, POM, SOM oraz CRS (dla indywadualnych gospodarstw).

Min. Przemysłu Lekkiego, Ciężkiego oraz Leśnictwa dostarczą sprzętu żniwnego, omłotowego i transportowego oraz części zapasowych i materiałów niezbędnych do remontu dla TOR, PGR, POM i SOM.

Min. Handlu Wewnętrznego zabezpieczy w terminie do 15 czerwca zaopatrzenie spółdzielni gminnych w narzędzia i materiały (np. kosy, sierpy, sznurek snopowiązałkowy, smary do wozów itd.), niezbędne do przeprowadzenia żniw.

Min. Handlu Wewnętrznego przygotuje elewatory, magazyny, punkty skupu i zsypu oraz maszyny do czyszczenia ziarna, przeprowadziwszy dezynfekcję wszystkich pomieszczeń na zbiory.

Z dniem 1 lipca br. znosi się bony tłuszczowe

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zarządziło przerwanie wydawania bonów tłuszczowych począwszy od dnia 1 lipca br.

Wydanie powyższej decyzji było możliwe z tego względu że sytuacja na rynku w zakresie zaopatrzenia w tłuszcze zwierzęce przedstawia się już od dłuższego czasu zupełnie pomyślnie, podaż całkowicie pokrywa zapotrzebowanie i w dyspozycji Państwa znajdują się odpowiednie rezerwy tłuszczów zwierzęcych

Spółdzielcze ośrodki maszynowe

Spółdzielcze ośrodki maszynowe zakończą przygotowania sprzętu żniwno-omłotowego do 25 czerwca. W tym samym

(Dalszy ciąg na str. 2)

W czwartek, 8 bm. o godz. 10 odbędzie się w auli Uniwersytetu Poznańskiego

AKADEMIA POKOJU

na której wojewódzki i miejski Komitet Obrońców Pokoju złożą sprawozdania z przebiegu akcji pokojowej w województwie poznańskim.

Związki zawodowe winny stać się kuźnią nowych kadr budowniczych socjalizmu

Uchwała Plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP). Obradujące w stolicy w dniach 31 maja i 1 czerwca br. IV plenarne posiedzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych po wysłuchaniu wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego o roli związków zawodowych jako kuźni nowych kadr postanowiło przyjąć ten referat jako wytyczne dla dalszej działalności ruchu zawodowego.

I W związku z tym plenum powzięło uchwałę, w której czytamy: Masowa praca związków zawodowych w dziedzinie mobilizowania klasy robotniczej do wykonywania zadań produkcyjnych, praca polityczno-wychowawcza, kulturalno-oświatowa w świetlicach, domach kultury i zakładach pracy oraz systematyczna praca organizacyjna, stanowią niezbędny warunek dla stworzenia — w najpełniejszym znaczeniu tego słowa — szerokiego rezerwuaru kadr i to nie tylko dla potrzeb związków zawodowych, lecz również dla potrzeb całego życia gospodarczego i społecznego kraju.

W celu przezwyciężenia najważniejszych braków i niedociągnięć w działalności związków zawodowych, w dziedzinie wychowania nowych kadr, braków i niedociągnięć, które uwypuklone zostały w referacie tow. Zawadzkiego oraz w obszernej dyskusji, plenum stwierdza konieczność:

a. **znacznie szerszego, niż dotychczas, upowszechnienia osiągnięć i doświadczeń przodujących robotników i zapoznania z tymi doświadczeniami najszerszych mas robotniczych.** Zadanie to wykonywać należy, organizując przekazywanie doświadczeń przodujących robotników ogółowi pracujących w grupie związkowej, w oddziale fabrycznym i w skali zakładów pracy jak również robotnikom tego samego zawodu. Należy również najszerzej popularyzować osiągnięcia przodowników pracy i racjonalizatorów oraz roztaczać troskliwą nad nimi opiekę;

b. systematycznego zwoływania narad wytwórczych w grupach związkowych i oddziałach fabrycznych oraz narad robotniczych jednego zawodu. Narady wytwórcze stanowią główny instrument szkoły gospodarowania i aktywizacji mas, podnoszenia wydajności pracy i przekazywania doświadczeń przodujących robotników, inżynierów i techników;

c. uczynienia z grupy związkowej podstawowego ośrodka walki o rozwój współzawodnictwa, o wykonanie i przekraczanie planów, o wzmożenie świadomej dyscypliny pracy i socjalistycznego stosunku do własności społecznej — ośrodka wychowania setek tysięcy nowych aktywistów;

d. Wysunięcia masowej, polityczno - wychowawczej pracy na czoło kulturalno-oświatowej działalności związków zawodowych, przez: systematyczne organizowanie odczytów, wykładów i pogadanek na tematy aktualno-polityczne w świetlicach i domach kultury, przez organizowanie w grupach związkowych krótkich pogadanek politycznych o bieżących międzynarodowych i krajowych zagadnieniach — dla podniesienia świadomości politycznej mas dla wychowania mas w duchu ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, w duchu serdecznej przyjaźni i miłości do Związku Radzieckiego, dla dokonania przełomu w walce z wrogą, reakcyjną ideologią;

e. najściślejszego powiązania wszystkich form działalności kulturalno-oświatowej związków zawodowych z problemami produkcyjnymi, poprzez rozepojenie pracy naszych zespołów teatralnych, muzycznych tanecznych i wokalnych zagadnieniami pracy, współzawodnictwa, przodownictwa i racjonalizatorstwa, poprzez poglądową propagandę i popularyzację w świetlicach, klubach robotniczych i domach kultury akcji popularyzacyjnej przodowników i ich osiągnięcia.

f. zwoływania systematycznych narad i zebrań sprawodawczych, w szczególności ogniw związkowych w zakładach pracy, w celu poddania pracy związkowej pod kontrolę mas.

II W toku realizacji masowej ekonomicznej, kulturalno-oświatowej i organizacyjnej pracy związków zawodowych wyrasta wielosettysięczny, związkowy aktyw społeczny, skupiony głównie w radach zakładowych i oddziałowych komisjach rad zakładowych oraz grupach związkowych. Aktyw ten stanowi ogromny rezerwuar kadr partyjnych, związkowych, gospodarczych i administracyjnych, a na obecnym etapie — główną siłę, od uruchomienia której zależy właściwa realizacja wszystkich zadań związków zawodowych.

W celu usprawnienia naszej pracy z szerokim społecznym aktywem związkowym i spowodowania dalszego rozwoju tego aktywu, plenum stwierdza konieczność:

a. **śmiałego wysuwania przodujących robotników — z szerokim uwzględnieniem kobiet, młodzieży oraz bezpartyjnych aktywistów — na stanowiska mężów zaufania, społecznych inspektorów pracy, delegatów ubezpieczeniowych, członków rad zakładowych i oddziałowych oraz komisji tych rad;**

b. udzielania stałej pomocy i otaczania opieką robotników, wysuniętych do pełnienia funkcji związkowych, wyjaśniania im ich zadań i kontroli wykonywania tych zadań. Realizować należy to poprzez: wysłuchiwanie sprawozdań na posiedzeniach rad oddziałowych i zakładowych, podejmowanie uchwał, organizowanie odpraw i instruktażu;

c. rozszerzenia sieci kursów masowego szkolenia z uwzględnieniem — obok mężów zaufania — społecznych inspektorów pracy w grupach związkowych, delegatów ubezpieczeniowych, przewodniczących komisji, rad oddziałowych i rad kobiecych. W celu podniesienia poziomu szkolenia masowego, związki zawodowe powinny zwrócić większą uwagę na dobór wykładowców i kierowników kursów, na zabezpieczenie pełnej frekwencji na kursach oraz na dostarczanie odpowiednich programów szkolenia;

d. zaprowadzenia w każdym zakładzie pracy ścisłej ewidencji szkolonych aktywistów społecznych, ze specjalnym uwzględnieniem wyróżniających się aktywistów, dla stworzenia sprawdzonej rezerwy kadr.

III Niezbędnym warunkiem wykonywania przez związki zawodowe roli kuźni nowych kadr — zgodnie z wytycznymi IV plenum KC PZPR — jest istnienie, wzmocnienie, rozszerzenie i podnoszenie na coraz wyższy poziom politycznej świadomości kadr działaczy związkowych, od radców zakładowych do centralnych działaczy związkowych włącznie.

W celu wzmocnienia i usprawnienia pracy kadr działaczy związkowych, plenum poleca:

a. **kontynuować pracę w dziedzinie oczyszczania naszego aparatu związkowego z wrogich, obcych klasowo elementów, mobilizując czujność całego aparatu związkowego i instancji związkowych;**

b. usprawnić ewidencję kadr, gruntownie poznawać kadry działaczy i każdego działacza osobno na podstawie ich konkretnej pracy, zgodnie z ustaloną nomenklaturą. W ten sposób stworzymy warunki dla należytego ich rozmieszczenia;

c. wysuwać śmielej, niż dotychczas, na odpowiedzialne stanowiska związkowe sprawdzony i przeszkolony społeczny aktyw związkowy oraz towarzyszy z niższych ogniw związkowych;

d. przeprowadzić stopniowe i planowe przeszkolenie całej kadry działaczy związkowych w szkołach, na kursach, w ośrodkach szkoleniowych oraz czuwać nad systematycznym samokształceniem ideologicznym działaczy związkowych.

Plenum CRZZ wyraża przekonanie, że wytyczne referatu tow. Zawadzkiego i uchwały plenum uzbroją i przysposobią nasz aktyw i wszystkie organizacje związkowe do wykonania nakreślonych przez IV plenum KC PZPR zaszczytnych zadań związków zawodowych jako kuźni nowych kadr, a tym samym przyczynią się do przyśpieszenia budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Plenum wzywa wszystkie związki zawodowe do jeszcze mocniejszego zacieśnienia więzów przyjaźni z radzieckimi związkami, do jeszcze pełniejszego czerpania z ich bogatych doświadczeń i wspaniałych wyników, które radzieckie związki zawodowe osiągnęły jako masowa kuźnia nowych kadr budowniczych socjalizmu i komunizmu.

Komentarz dnia

Ważny etap

Do Polski przybyła delegacja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wicepremierem Walterem Ulbrichtem na czele. Goście reprezentują pierwszy w dziejach rząd niemiecki, który głosi i realizuje hasła pokojowego budownictwa i pokojowej współpracy międzynarodowej, hasła dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaźni z Polską, ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej. Delegacja reprezentuje tę wielką część społeczeństwa niemieckiego, która raz na zawsze wykreśliła z programu politycznego narodu niemieckiego dążenia zaborcze, żądzę cudzych ziem, „Drang nach Osten".

„Granica na Odrze i Nysie jest naszą wspólną granicą pokoju" — stwierdził na wstępie swej wizyty wicepremier rządu NRD — Ulbricht — powtarzając raz jeszcze znaną deklarację pierwszego demokratycznego rządu niemieckiego. Do deklaracji tej można mieć zaufanie. Wypowiedział ją człowiek, który od wielu lat, podobnie jak ci, których jest wysłannikiem, nieugięcie walczył ze wspólnym wrogiem narodu polskiego i niemieckiego, z niemieckim imperializmem i faszyzmem. Wypowiedział ją przedstawiciel tej części narodu niemieckiego, która 17 milionami podpisów pod Sztokholmskim Apelem Pokoju zaświadczyła swe dążenia pokojowe. Wypowiedział je reprezentant rządu niemieckiego, którego naczelnym punktem programu jest wychowanie w duchu demokracji i pokoju młodzieży niemieckiej. Rezultaty tego wychowania mogliśmy niedawno oglądać w Berlinie podczas wspaniałej manifestacji pokojowej 700 tys. chłopców i dziewcząt niemieckich.

Pokojowa i przyjazna polityka rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej znajduje życzliwe przyjęcie w demokratycznym społeczeństwie Polski Ludowej. Społeczeństwo polskie doskonale rozumie, że „żywotne interesy zarówno narodu polskiego jak i niemieckiego wymagają utrzymania pokoju". Społeczeństwo polskie docenia wielki wkład demokracji niemieckiej w akcję obrony pokoju przed imperializmem amerykańskim, usiłującym przy pomocy sprzedajnych marionetek z Bonn, wciągnąć masy niemieckie w szaleństwo nowej wojny agresywnej.

Między demokratycznymi i pokojowymi dążeniami narodu polskiego i niemieckiego nie ma żadnych przeciwieństw. Dlatego ci, którzy reprezentują te demokratyczne i pokojowe dążenia narodu niemieckiego mogą być pewni, iż w stolicy Polski, zburzonej przez wspólnego wroga narodu polskiego i niemieckiego przez faszyzm hitlerowski, a odbudowującej się ofiarnym wysiłkiem ludu polskiego, spotkają z jak najserdeczniejszym przyjęciem oraz gotowością utrwalenia przyjaznych stosunków, opartych na dobrosąsiedzkim poszanowaniu wzajemnych potrzeb i interesów.

Przyjazd delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej to ważny etap w rozwoju stosunków polsko-niemieckich. Jest to również wydarzenie w skali światowej, które przyczyniając się do dalszej konsolidacji i wzmocnienia obozu demokracji i pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki, pomoże wytrącić jeszcze jeden oręż z rąk podżegaczy wojennych, żerujących na sztucznie podsycanych instynktach nacjonalistycznych i szowinistycznych.

j. w.

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW

w sprawie akcji żniwnej i omłotowej w 1950 r.

(Ciąg dalszy ze strony 1)

terminie zaopatrzą się w materiały pędne, smary, części wymienne, płótno i sznurek oraz inne materiały w ilościach zapewniających szybkie i nieprzerwane przeprowadzenie żniw i omłotów.

Umowy SOM z indywidualnymi rolnikami, spółdzielniami produkcyjnymi oraz szczegółowe plany akcji żniwnej i omłotowej winny być zawarte i opracowane do 25 czerwca, przy specjalnym uwzględnieniu akcji podorywek i zasiewu poplonów.

Komitety członkowskie SOM przeprowadzą kontrolę przygotowania SOM-ów do żniw i omłotów, a w szczególności przestrzegania przy zawieraniu umów pierwszeństwa dla spółdzielni produkcyjnych oraz mało- i średniorolnych chłopów. W toku żniw komitety członkowskie powinny kontrolować wywiązywania się SOM z podjętych w umowach zobowiązań.

Państwowe Gospodarstwa Rolne

Państwowe Gospodarstwa Rolne opracują do 15 czerwca szczegółowe plany akcji żniwnej i omłotowej dla każdego zespołu i majątku, a następnie zapoznają z planami wszystkich robotników i pracowników PGR na specjalnie w tym celu zwołanych naradach produkcyjnych. Do 25 czerwca PGR przygotują traktory, maszyny i sprzęt żniwno-omłotowy oraz zaopatrzą się we wszystkie materiały w ilościach zapewniających planowy i sprawny przebieg żniw i omłotów.

Dla akcji żniwnej i omłotowej PGR zwerbuje dalsze 33 000 robotników rolnych sezonowych.

Do 15 czerwca PGR ustala podział na brygady traktorowe przydział traktorzystów do tych brygad i przydział pracy dla nich. Do 30 czerwca PGR ustala podział brygad polowych i przydziela je do odpowiednich prac żniwnych.

PGR zorganizują obsługę mechanicznego sprzętu, zapewniając jego sprawne działanie bez przestojów.

PGR przeprowadzą prace żniwne dla poszczególnych okręgów w najodpowiedniejszym, najkrótszym czasie i bez strat, z tym, że każdy okręg PGR ustali na swoim terenie odpowiedni terminarz prac i wykona kosbę najwyżej w ciągu 14 dni. Podorywki i zasiew poplonów winny być dokonane w ciągu 5 dni od chwili zakończenia kosby każdego pola.

Przy omłocie PGR w miarę możliwości wprowadzą pracę na dwie zmiany, z tym, że do dnia 20 sierpnia zakończą omłoty ziarna siewnego, przede wszystkim kwalifikowanego, niezbędnego dla zasiewów jesiennych w gospodarce chłopskiej i własnej, przeprowadzając jednocześnie dokładne oczyszczanie ziarna i ocenę jakości materiału siewnego. Zawczasu przygotują niezbędne pomieszczenia dla przechowania zbiorów na wypadek deszczu, a na wypadek wyleganie zbóż zaopatrzą się w dodatkowe urządzenia, niezbędne dla zbiorów wyległego zboża.

Do 5 lipca PGR zakończą przygotowania i dezynfekcje magazynów ze szczególnym uwzględnieniem zwalczania wołka zbożowego.

Aparat kontroli i inspekcji centralnego zarządu i zarządów okręgowych PGR przeprowadza kontrolę przygotowań każdego zespołu do sprawnego przeprowadzenia żniw i omłotów.

Spółdzielnie produkcyjne

Do 15 czerwca przy pomocy aparatu rolnego prezydiów rad narodowych oraz agronomów POM spółdzielnie produkcyjne sporządzą plan akcji żniwnej i omłotowej z uwzględnieniem maksymalnego wykorzystania własnej robocizny, własnych sił pociągowych i własnego sprzętu żniwno-omłotowego.

W celu usprawnienia pracy konieczne jest zorganizowanie wszystkich zdolnych do pracy, znajdujących się w spółdzielni produkcyjnej w grupy, brygady i wyznaczenie grupowych (brygadierów). Winny być ustalone normy pracy przy żniwach, omłotach i przeliczone na dniówki obrachunkowe.

W planach winno być uwzględnione zastosowanie na szeroką skalę podorywek i siewu poplonów najpóźniej w ciągu tygodnia od zakończenia kosby.

Spółdzielnie produkcyjne przeprowadzą remont wszystkich pomieszczeń (szop, stodół, magazynów, składów) niezbędnych do przechowania zboża.

Zgodnie ze statutem i umową między POM a spółdzielnią produkcyjną ziarno z omłotów winno być przeznaczone przede wszystkim na przygotowanie ziarna siewnego, następnie na wypłatę zaliczek członków spółdzielni i wreszcie na opłatę zobowiązań wobec POM oraz na opłatę podatku gruntowego.

Państwowe ośrodki maszynowe

Plan pracy POM, ustalony na podstawie zawartych do 25 czerwca umów w zakresie żniw i omłotów, winien być omówiony na naradzie produkcyjnej pracowników POM.

Do 25 czerwca POM przygotują sprzęt żniwno - omłotowy oraz zaopatrzą się w niezbędne materiały w ilości zapewniającej nieprzerwany tok pracy. Również do 25 czerwca będzie zakończone rozmieszczanie traktorów i maszyn w poszczególnych POM-ach, odpowiednio do rozmiaru prac jakie przewidują umowy zawarte przez każdy POM ze spółdzielniami produkcyjnymi PGR i grupami indywidualnych chłopów.

Wszystkie traktory i maszyny, znajdujące się w POM-ach, winny być jak najracjonalniej wykorzystane.

POM-y zorganizują brygady polowe i ułożą plan pracy w taki sposób, aby zmniejszyć do minimum nieprodukcyjne przejazdy i zapewnią techniczną obsługę brygad polowych tak, by akcja żniwna i omłotowa była przeprowadzona nieprzerwanie i w terminie najszybszym.

Techniczna obsługa rolnictwa

TOR wykona do 25 czerwca plan remontu ciągników oraz maszyn żniwnych, a do 20 lipca plan remontu młocarń, lokomobil i silników.

Kontrola jakości remontów winna być zaostrzona, a użytkownicy będą skrupulatnie przestrzegali warunków odbioru.

TOR zapewni obsługę terenu w czasie żniw przez rozstawienie ruchomych warsztatów naprawczych na podstawie umów zawartych z właścicielami sprzętu. Użytkownicy będą zaopatrzeni w niezbędne części zapasowe i inne materiały.

*

Czynny udział w żniwach 1950 r. weźmie „Służba Polsce". Minister oświaty ustali w porozumieniu z ministrem rolnictwa, w jakim zakresie starsza młodzież szkolna, przebywająca na obozach i koloniach letnich, weźmie udział w żniwach.

Minister rolnictwa i reform rolnych upoważniony jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydiów gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydiów w zakresie organizowania żniw i omłotów ciążą na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Na V Tydzień TBS

OBYWATELE!

W dniach od 4 do 10 bm. trwa Tydzień Towarzystwa Burs i Stypendiów RP. Towarzystwo to jest stowarzyszeniem wyższej użyteczności. Organizuje ono, buduje i prowadzi bursy, udziela stypendiów, pomaga kształcić się młodzieży robotniczej, chłopskiej i dzieciom inteligencji pracującej. V Tydzień TBS mobilizuje do realizacji planu 6-letniego w zakresie oświaty i kultury — robotników fabryk, hut i kopalń, pracowników PGR, chłopów spółdzielni produkcyjnych, bezrolnych i małorolnych oraz inteligencję pracującą.

Apelujemy do wszystkich obywateli, władz, instytucji i organizacji o udział w zbiórkach i imprezach w okresie trwania V Tygodnia TBS.

Organizujcie koła TBS, mobilizujcie fundusze na stypendia i bursy, zapisujcie się na członków TBS. Młodzieży zdolnej, a niezamożnej, chcącej się uczyć musimy pomóc!

Wojewódzki Społeczny Komitet V Tygodnia TBS — RP.

Dzień Dziecka w Jarocinie

Dzieci jarocińskie uroczyście obchodziły swój „Dzień". Rano zebrały się w 2 punktach, by we wspólnym pochodzie przejść ulicami miasta. Transparenty, niesione przez matki z dziećmi na czele kolumny, mówiły o żądaniu pokoju dla najmłodszych istot ludzkich. Za transparentem posuwał się korowód wózków dziecięcych.

Sama uroczystość odbyła się na Rynku. Tam Komitet Międzynarodowego Dnia Dziecka, Liga Kobiet i przedstawiciele władz dokonali rozdziału paczek pomiędzy małe dzieci, a przewodn. MRN ob. Siudmak wygłosił przemówienie do matek.

W godzinach popołudniowych odbyła się zabawa dziecięca z urozmaiceniami. (For)

7 KRONIKA CZERWIEC

ŚRODA Hieronima | Słońce w.: 3.32 zach.: 20.10 | Księżyc w.: 0.35 zach.: 11.22

Nowi maturzyści w Krotoszynie

W czasie od 30 maja do 3 czerwca br. odbyły się w Państwowym Liceum Ogólnokształcącym w Krotoszynie egzaminy maturalne, które zdało 38 abiturientów, a mianowicie:

Jan Bartoś, Jerzy Bączkowski, Stefan Bulsiewicz, Danuta Chojecka, Czesław Drewniak, Ildefons Guderski, Henryk Kasperski, Adam Kowalski, Danuta Kowarsz, Henryk Maćkowiak, Abdon Michalski, Zbigniew Naglak, Gabriela Połczyńska, Janusz Rak, Barbara Rogowska, Teresa Skrzypczak, Marian Szych, Edmund Szymanowski, Włodzimierz Szymczak, Bronisław Walorski, Bogumił Wierzchołowski, Zofia Wróbel, Julia Zarytkiewicz Zofia Zawada, Michał Gibasiewicz, Wiesława Grocholanka, Tadeusz Haremski, Jan Kalmuczak, Jan Kopydłowski, Zdzisław Kordus, Magdalena Lenda, Tadeusz Lewiński, Feliks Puślednik, Stefania Sobańska, Teresa Sójkówna, Laurencja Strassburger, Teodora Wojda i Marian Wolny. (fh)

Stąd ludzie wracają normalni

Korespondencja własna „Głosu Wielkopolskiego"

KOŚCIAN, w czerwcu 1950

W życiu codziennym utarło się mniemanie, że pobyt w kościańskim sanatorium dla nerwowo chorych, klasyfikuje danego człowieka do rzędu ludzi o małej albo zupełnie niedostatecznej władzy umysłowej. W istocie jest to mniemanie zupełnie błędne.

Należy przede wszystkim odróżnić zakłady dla umysłowo-chorych od sanatoriów dla nerwowo-chorych. Choroba nerwów powstaje bardzo często na tle zaburzeń spowodowanych pewnymi przeżyciami. Z tego też powodu byłoby wielką krzywdą umieszczać ludzi, którzy odczuwają i przyjmują impuls zewnętrzny przy równoczesnym ich rozpoznawaniu, razem z chorymi o ciężkich zaburzeniach umysłowych. Sanatorium kościańskie jest właśnie takim miejscem, gdzie leczą się chorzy o łagodnym przebiegu stanu zaburzeń psychicznych.

W okresie przed 1931 rokiem nie było w Polsce żadnego publicznego sanatorium dla nerwowo chorych. Istniało tylko kilka prywatnych lecznic tego rodzaju, lecz wysokie koszta leczenia i mała ilość miejsc ograniczały bardzo ilość pacjentów.

Kościańskie sanatorium od dłuższego czasu jest bardzo znane. Tu w r. 1934 odbył się wszechsłowiański zjazd neurologów i psychiatrów, tu została urządzona pierwsza i dotychczas jedyna wystawa higieny psychicznej.

Sanatorium posiada kuchnię parową, mechaniczną pralnię, suszarnię, centralne ogrzewanie, łazienki i liczne warsztaty.

Z urządzeń leczniczych wymienić należy szereg gabinetów lekarskich oraz salę operacyjną zaopatrzoną w różne instrumenty do zabiegów neuro- i psychologicznych. Na miejscu urządzony jest instytut fizykoterapii, laboratorium chemiczne, apteka oraz prosektorium.

Szpital przyjmuje i leczy osoby cierpiące na wszelkie nerwice, choroby psychiczne i nerwowe, narkomanów (alkoholików, morfinistów, kokainistów itp.).

W jaki sposób leczy się chorych? Metody terapii dzielą się na cztery zasadnicze kategorie:

Pierwsza grupa to fizykalna. Zaliczamy do niej naświetlania lampami kwarcowymi i rentgenem oraz leczenie za pomocą czerwonych i fioletowych fal świetlnych. Stosuje się również wodolecznictwo — natryski, kąpiele perełkowe i błotne. W zakres leczenia fizykalnego wchodzi również elektryzacja za pomocą prądu o różnej częstotliwości.

Druga grupa — to leczenie psychiczne. Polega ono na psychoanalizie, czyli wynajdywaniu powodów zaburzeń psychicznych, a następnie psychopedagogii — wychowywaniu i budowaniu właściwego życia wewnętrznego u pacjenta. Metoda ta jest bardzo skuteczna i daje dobre rezultaty.

Trzecia grupa — to biochemiczna, oparta jest ona na leczeniu zastrzykami penicyliny i streptomycyny. Często stosuje się również przenoszenie krwi pacjenta do narządów niedostatecznie funkcjonujących na skutek zaburzeń.

Czwartą i ostatnią grupą jest leczenie chemiczne za pomocą lekarstw.

Najczęściej spotykaną przyczyną zaburzeń nerwowych i psychicznych jest rozterka duchowa z powodu tragicznych przeżyć, poza tym ucisk moralny, powstały przeważnie przez długoletnie przebywanie w obozach koncentracyjnych, czy więzieniach hitlerowskich. Bardzo często spotykanymi powodami zachorzeń jest także nadmierne używanie alkoholu, narkotyków i choroby weneryczne.

Czy można całkowicie wyleczyć narkomana lub nikotynistę? Tak.

Leczy się ich za pomocą zastrzyków insuliny, która powoduje senność, a mówiąc językiem fachowym stan zapaści lub trwałą narkozę. Narkoman czy nikotynista po otrzymaniu zastrzyku insuliny zapada w dwunastodniowy sen. W ciągu tego czasu następują tylko krótkie przerwy potrzebne do nakarmienia chorego. W dwunastodniowym śnie można całkowicie odzwyczaić się od palenia papierosów, ponieważ jest to okres, w ciągu którego organizm ludzki odzwyczaja się zupełnie od wszelkiego rodzaju szkodliwych używek. W ten sposób leczy się także schorzenia umysłowe.

M. Przybylski

Uroczysta sesja Powiatowej Rady Narodowej w Rawiczu

W dniu 3 bm. odbyło się w Rawiczu posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej. Ob. Kowalikowa — ustępująca przewodnicząca PRN — zdała sprawozdanie z działalności Rady za okres jej istnienia. Obszerne zaś sprawozdanie z działalności samorządu terytorialnego zdał starosta Władysław Pioch.

O godz. 17 w sali Domu Kultury odbyła się I sesja rawickiej PRN, jako ujednoliconej władzy terenowej. Posiedzenie nosiło charakter publiczny i uroczysty.

Na przewodniczącego zebrania radni powołali ob. Czwojdraka. Referat polityczny wygłosił ob. Jakubowski. Przemawiali: ob. Stanek, ob. Łuczko (ZSL), ob. Nowotny Stanisław (SD), ob. Dalkowski (SP) i ob. Palczak — I sekretarz PZPR Rawicz. Ob. Pioch Władysław został wybrany przewodniczącym PRN, ob. Nowicki Franciszek — zastępcą, a ob. Malak Kazimierz — sekretarzem.

Na zakończenie obrad ob. Czwojdrak odczytał treść telegramu do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, po czym I sesja PRN została zamknięta odśpiewaniem Międzynarodówki. (lu)

Nie dzieci z Nochowa ale z Rogalina

W „Głosie Wlkp." nr 148 z dnia 31 maja br. umieściliśmy fotografię tańczących dzieci ze szkoły w Nochowie — jak na miejscu w Mechlinie, gdzie te występy miały miejsce, poinformowano naszego wysłannika. Poinformowano go jednak błędnie i tym samym wyrządzono przykrość dzieciom robotników PGR z Rogalina, które za wspaniale odtańczoną polkę-jarocinkę dostały burzę braw. A należało im się! (x)

Wiele zrobiono w pow. wolsztyńskim

Rolnictwo na drodze przemian

Omawiając zagadnienia gospodarcze wsi wolsztyńskiej na przestrzeni pięcioletniej kadencji Starostwa Powiatowego obok poważnych osiągnięć musimy również zanotować kilka zaniedbań. Praca na tym odcinku była jednak bardzo mozolna, szczególnie w pierwszych latach powojennych. Administracja rolna w ciągu 5 lat utworzyła ok. 1.000 działek o obszarze 4.461 ha dla służby folwarcznej, chłopów gospodarstw karłowatych i robotników rolnych. Przejęto na cele osiedleńcze około 4000 gospodarstw poniemieckich, zawarto 2500 umów dzierżawnych.

Na odcinku ochrony roślin zorganizowano terenowe komitety, zakupiono sprzęt, rozprowadzono ziemniaki rakoodporne, w roku 1948 zlikwidowano sprawnie dwa ogniska stonki ziemniaczanej. W dziedzinie pasz wyniki są wciąż jeszcze jacze słabe. Uprawa roślin pastewnych, poplonów i międzyplonów — kultura łąk i pastwisk — wymagają dużego znawstwa i dłuższego okresu pracy. Wybudowano większą ilość silosów i sprzętów do szuszenia pasz. Coraz więcej zaczęto uprawiać w powiecie pszenicy, buraków cukrowych i roślin przemysłowych.

Okupant zniszczył nasze pogłowie zwierząt. W roku 1945 stan koni, bydła i trzody chlewnej był beznadziejny. Stan ilościowy i jakościowy podniósł się jednak już znacznie w 1947 r. Dzienna dostawa mleka w pierwszych latach wynosiła 16 tys. litrów, a obecnie przekracza już 28 tys. litrów.

Referat osadnictwa rolnego osiedlił 1.200 rodzin i uzupełnił 51 gospodarstw autochtonicznych. Na remontowe prace pokaźnej ilości zniszczonych gospodarstw przeznaczono kredyty w wysokości 3.150.000 zł. Akcja osiedleńcza wzmogła się jesienią ub. roku. Regulacja gromad przebiega jednak w powolnym tempie. Spisano 2.162 nieruchomości, w tym 940 zabudowań i 1200 parcel.

Kilka sukcesów osiągnięto również w dziedzinie opieki zdrowotnej nad zwierzętami. W roku 1945 została opanowana tzw. zaraza stadnicza wśród koni. Po 2 latach został również wyeliminowany świerzb u 20 proc. chorych koni. Do 1947 roku trzoda chlewna ulegała masowej chorobie różycy. Szczepienie w r. 1949 ponad 16.000 szt. znacznie pomniejszyło rozmiary klęski. W roku 1949 rozpoczęto również przymusowe szczepienie psów przeciw wściekliźnie. Celem lepszej opieki nad zwierzętami zostały uruchomione 3 lecznice zwierząt: w Wolsztynie, Kargowej i Rakoniewicach. Wszystkie te lecznice są samowystarczalne.

Oceniając pracę administracji państwowej na odcinku gospodarki rolnej powiatu wolsztyńsko - babimojskiego, nadmienić należy, że nie zawsze konsekwentnie pilnowała ona realizacji planu zasiewów, szczególnie ważnych roślin w ogólnym planie gospodarczym. Na przyszłość należałoby lepszą niż dotychczas opieką otoczyć ośrodki maszynowe w Rakoniewicach i Wiosce. Nie wolno również zmniejszać pomocy fachowej dla spółdzielni produkcyjnej w Bełęcinie, starając się równocześnie o zakładanie nowych spółdzielni na terenie powiatu. Trzeba również stanowczo zapobiec dalszej dewastacji niektórych gospodarstw poniemieckich. Gromadzcy przodownicy weterynaryjni winni pogłębiać swą fachowość na kursach, na których również winna się powiększać frekwencja młodzieży łaknącej oświaty rolniczej. (kh)

Radosny dzień

dzieci bojanowskich

Międzynarodowy Dzień Dziecka obchodzono na terenie gminy Bojanowo we wszystkich szkołach, gdzie przed południem odbywały się pogadanki okolicznościowe dla dzieci, a po południu gry i zabawy. Dzieci obdarzono obficie słodyczami oraz różnymi nagrodami zdobytymi w wyścigach i zabawach. Wieczorem pochód dziecięcy udał się na Rynek w Bojanowie, gdzie przed Zarządem Miejskim odśpiewano szereg pieśni młodzieżowych.

Staraniem Ligi Kobiet urządzono także uroczystość dla dzieci pracowników Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Bojanowie, które obdarzono słodyczami. Pracownicy Państw. Domu Pracy Przymusowej z Bojanowa wyjechali zaś ze swymi dziećmi do lasu kawieckiego na wycieczkę, gdzie nastąpiły gry i zabawy dziecięce, jak wyścigi w workach, biegi itp. Przygrywała im orkiestra. (wt)

Obwieszczenia

Dyrekcja Państwowej Szkoły Muzycznej nr 1 w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 19, ogłasza **z dniem 14 VI 50 r. wpisy do Szkoły** na I kurs działu dziecięcego dla dzieci od 7—9 lat, oraz na I kurs działu dla młodzieży i dorosłych od 10—25 lat. Kancelaria Szkoły przyjmuje zgłoszenia do dnia 26 czerwca br. w godzinach urzędowania codziennie od 8—15, a w poniedziałki i czwartki dodatkowo od 15—18. K1206

Pracownicy poszukiwani

Sił biurowych męskich i żeńskich wykwalifikowanych poszukujemy. Zgłoszenia spieszne do **Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Choszcznie, woj. szczecińskie.** K1192

Księgowych bilansistów, ref. socjalnego i rachmistrza zaangażujemy. Zgłoszenia P.Z.O.M., Poznań, ul. Garncarska 9. 3162g

Głównego księgowego lub **księgową bilansistkę, kontystę(kę)** do księgowości przebitkowej przyjmie zaraz **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska"** w Krzemieniewie, pow. Leszno, woj. poznańskie. Uposażenie wg umowy zbiorowej. K1204

Nauczyciela(ki) geografii, biologii, wychowania fizycznego dla dziewcząt i chłopców poszukuje od 1 września 1950 **Państwowe Liceum Ogólnokształcące w Słupcy.** K1200

Krawcowa (krojczyni) kwalifikowana i krawcowe potrzebne zaraz. Zgłoszenia: Wytwórnia Konfekcji, Spółdzielnia Pracy, Poznań, Garbary 31. 3174g

Gdzie i kiedy w Poznaniu

TEATRY

OPERA: W środę o godz. 18.30 **„Borys Godunow"** M. Musorgskiego. W czwartek o godz. 19 **„Halka"** St. Moniuszki.

POLSKI: Dziś i codziennie o godz. 19.30 **„Niemcy"** L. Kruczkowskiego.

NOWY: Dziś i codziennie o godz. 19.30 **„Wielki człowiek do małych interesów"** Al. Fredry.

KOMEDIA MUZYCZNA: Dziś i codziennie o godz. 20 **„Zielony Gil"** J. Tuwima.

MŁODEGO WIDZA: Dziś teatr nieczynny. Jutro o godz. 11 **„Dr Doolittle i jego zwierzęta".**

KINA

Apollo — o godz. 15.30, 18, 20.30 **„Upiór w Operze"**; **Bałtyk** — o godz. 18, 20.30 **„Zwycięski powrót"**; **Rialto** — o godz. 15.30, 18 i 20.30, **„Życie dla nauki"**, o godz. 14 i 22 **„M. Curie-Skłodowska"**; **Muza** — **„Milczenie jest złotem"** o godz. 16, 18 i 20; **Warta** — o godz. 14 i 16 **„Dnie i noce"**; o godz. 18 i 20 **„Sen o miłości"**; **Piast** (Starołęka) o godz. 16 i 20 **„Czarci Żleb".**

WYSTAWY

Stary Poznań w Centralnym Biurze Wystaw Artystycznych (al. Marcinkowskiego nr 28) od godz. 10 do 18.

Wystawa Akcji „W" czynna codziennie w Coll. Maius ul. Fredry 10 od godz. 11—19.

MUZEA

Muzeum Narodowe czynne codziennie w godz. od 10 do 18

Muzeum Przyrodnicze (ul. Zwierzyniecka nr 19) — otwarte od godz. 8 do 14.30.

Muzeum Prehistoryczne (ul. S. Mielżyńskiego nr 26/27) — czynne codziennie od godz. 8 do 20.

Redakcja, Poznań ul. Grunwaldzka 19 narożnik Marcelińskiej. Telefony: redaktor naczelny 77-68 zastępca nacz. redaktora 78-38 sekr. redakcji 77-90, dział miejski 78-57 dział depesz 78-14 nocny 64-72
Redaktor naczelny **Jan Zagierski.**
Prenumerata na „Głos Wielkopolski" przyjmuje P. P. K. RUCH Nr konta — V-6714.
Biuro ogłoszeń, Poznań ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań nr V-6777/110 czynne od godz. 7—16.30, w soboty do 14.30
Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo Oświatowa „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu ul. Wyspiańskiego 10 telefon 62-70

Drukowano: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—1—12119

Radiowy Puchar Radia

Czwartek, dn. 8 czerwca 1950

PROGRAM II

(Fala Poznania 249 m)

(Zastrzega się zmiany w programie)

6.50 Początek audycji; 7.00 Aud. dla wsi; 7.15 Uwertury koncertowe; 8.00 Dziennik; 9.00 „Muzyka organowa Jana Sebastiana Bacha" w wyk. Józefa Pawlaka; 10.15 Program lokalny na dzień bieżący i komunikaty; 10.30 Noskowski: poemat symfoniczny „Morskie Oko"; 11.10 „Polskie pieśni ludowe" w wyk. Chóru Państw. Szkoły Muz. pod dyr. Hel. Szulcówny; 11.30 Muzyka; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Przegląd czasopism; 12.15 Koncert; 13.15 „W nowej świetlicy w Śliwnie" — aud. z cyklu „Niedziela na wsi"; 14.20 Muzyka ludowa; 15.15 „Kije samobije" — aud. dla dzieci; 16.00 Dziennik; 16.20 Śpiewa Chór Akademicki; 17.00 Koncert; 18.00 „Lato w Nohant" — słuchowisko; 19.00 Koncert kameralny; 20.00 Dziennik; 20.40 Muzyka; 21.00 „Melodie świata"; 21.30 Reportaż z meczu tenisowego Irlandia — Polska; 22.00 „Rozmówki" — aud. satyryczna Grodzieńskiej; 22.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 „Na dobranoc"; 24.00 Koniec audycji.

Wolne posady

Apteka pod Aniołem, Kościan poszukuje od 1. 9. kierownika (czki). 3033g

Pomoc domowa na wyjazd: pensja 8.500, Jackowskiego 3 m. 5. 3146g

Retuszerkę, która przyjmie retusz do domu na stałe poszukuje. Oferty Głos Wielkp. dla 3155g.

Samotna do pracy, ogrodzie mieszkanie zapewnione (Poznaniu) Oferty Głos Wielkp. dla 3182g.

Magister z prawem zarządu potrzebny zaraz do Bydgoszczy. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: Umbreit, Poznań, ul. Prusa 13 m. 4, tel 43-27. 3159g

Nauka

Tańców nowoczesnych narodowych step wyucza M. Szczurek, Zeylanda 2 2852g

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego. Łódź, skrzynka 163. K1194

Osobiste

Welony ślubne suknie najmodniejsze wypożyczam welony upinam Mickiewicza 28. 2245g

Odwołanie. Obelgę rzuconą na ob. Barbare Matuszewską odwołuję oraz przepraszam. M. Bitner Kościuszki 22. K1202

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaże

Kamienice, wille, parcele, poleca poszukuje Gruszczyński Wawrzyniaka 22 tel. 13-26. 2776g

Futro łapki karakułowe, duże okazyjnie spiesznie, Al. Wielkopolska 36 (Solacz) suterena. 3042

Okazja, motocykl „Moto-Sakosz" 500, górnozaworowy, po remoncie. Promienista 65. 3160g

Mercedes V 230 po generalnym remoncie sprzedam. Informacje lakiernia Dąbrowskiego 97. 3156g

Motorek kajakowy sprzedam. Calliera 16 m. 3 przy Łukasiewicza. 3052g

Setkę NSU sprzedam. 25.000 Poznań Częstochowska 1a m. 3. 3149g

Parcelę 800 m² przy Wolyńskiej spiesznie sprzeda Metelski Marcina 23. 3171g

Willę nową wolnym mieszkaniem oraz wielki wybór kamienic poleca i poszukuje Metelski, Marcina 23. 3170g

Sprzedam adapter szafkowy Siemensa bardzo dobrym stanie pivtami. Oferty Głos Wielkp dla 3168g.

Pies owczarek alzacki 2-letni, tresowany; obejrzeć ul. Czesława 19a m 5. K1208

Motocykl NSU 350, sportowy górnozaworowy, bardzo dobrym stanie Hetmańska 7 m. 1 od 14 3178g

Sprzedam lodówkę elektryczną akordion 80-basowy, sypialnię używaną. Rokossowskiego 96 m. 3. 3177g

Dom dwupiętrowy Grunwaldzka, 1.700.000 willa komfortowa, ogród ½ Jeżyce — 800.000, dom dwa trzypokojowe 2 morgi ogrodu, mieście blisko Poznania idealna połowa 800.000 parcela willowa ogrodzona, drzewa — 1.100.000. **Nowak**, Wyspiańskiego 16. 3155g

Pianino „Voigta" sprzedam. Winklera 7 m. 6. 3200g

Samochód DKW lub inny małolitrażowy. Zgłoszenia tel. 69-84. 3194g

Pianino „Ecke" dobrym stanie sprzedam. Oferty Głos Wielkp. dla 3187g.

Willa dwumieszkaniowa cała wolna za Operą, dom Św. Marcin składami całość lub idealna część, hektarowa parcela nad jeziorem Krzyżownik poleca Świerczewskiego 11 m. 14. 3197g

Willa dwumieszkaniowa w odbudowie, ładnie położona, dom składami wyłączonymi mieszkaniami ¼ za 1.650.000 oraz większy wybór will domów poleca i poszukuje Goroński, Świerczewskiego 11 m. 14 3198g

Kupna

Złom, monety srebrne kupuje Laboratorium Kaiser Poznań, Półwiejska 8 827p

Parcele Puszczykówku spiesznie kupię Oferty Głos Wlkp dla 3130g.

Kupię sypialnię. Adres wskaże Głos Wielkp. nr 3135g.

Domek małą willę mieszkaniem. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 1156p.

Kupię wózek koszykowy, spacerówkę (czeski). Zgłoszenia Kolejowa 45 m. 4 lub telefon 95-24 Bartosiewicz 1157p

Kupię samochód osobowy małolitrażowy Oferty z opisem oraz cena składać do Głosu Wielkp. dla 3124g

Gazownia w Witnicy pow. Gorzów Wlkp. kupi motor gazowy 5 do 8 KM w dobrym stanie. K1205

Blok cylindrowy do Hanomaka Kuriera Auto-Serwice Dąbrowskiego 7, tel. 502-65. 3202

Parcele kupię od właściciela. Junikowo, Ławica Kiekrz. Adres wskaże **Głos Wielkop.** nr 3189g.

Waniliną kupuje **„HANKA"** Pleszew (Wlkp.) ul. Marszewska 4 K1182

Penicylinę oleistą białą kupię, Sporna 1 róg Nowowiejskiego za operą 3181g

Handlowe

Pomidory cieplarniane w całym zbiorze do 2.000 kg, przy dostawie bieżącej sprzedam. Oferty Głos Wielkp. dla 3173g.

Zamiana

Zamienię mieszkania: pokój kuchnią lub 2 pokoje wspólna kuchnią Poznaniu na 1 kuchnią na wiosce blisko Poznania. Adres wskaże Głos Wlkp nr 3113g.

4 komfortowe Poznaniu na podobne lub mniejsze Warszawie Oferty Głos Wlkp dla 3201g

Zguby

Zgubione legitymację Ubezp. Społecznej nr 208420, Jan Hemerling, Jędrzychów. K1201

UPRAWNIONY TECHNIK DENTYSTA poszukuje posady w instytucji społ. — względnie prosi podanie miejsca osiedlenia się. Oferty: „Głos Wlkp." dla 3078g.

Zgubiono dowód osobisty wystawiony Zarząd Miejski Kalisz nazwisko Maria Tworek, książkę Ubezp. Społecznej nazwisko Jarosław Tworek. K1203

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Jadwiga Augustyniak Krotoszyn, Podgórna 5, wystawiony przez Zarząd Miejski Krotoszyn 25

Poszukiwania rodzin

Leon, artysta malarz z Poznania z obozu Gusen II blok 7, który ilustrował wiersze obozowe Grzegorza Timofiejewa proszony jest o skomunikowanie się z autorem Grzegorzem Timofiejewem Łódź, Kościuszki 98 K1186

Różne

Wypożyczam porcelanę, szkła nakrycia na każdą uroczystość Żydowska 33 K1140

Ogłoszenia do „Głosu Wielkopolskiego"

i całej prasy „Czytelnika"

przyjmuje

BIURO OGŁOSZEŃ „CZYTELNIK" Poznań, ul. Wyspiańskiego 10. I ptr.. Telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5).

oraz ODDZIAŁY ADMINISTRACJI „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO"

GNIEZNO, ul. Sienkiewicza 28, pokój 5,
GORZÓW Wlkp., ul. Łokietka 28,
KALISZ pl. Bohaterów Stalingradu 10,
ZIELONA GÓRA, ul. Jedności Robotniczej 20.

Wszelkie wpłaty pieniężne za ogłoszenia prosimy dokonywać do PKO Poznań na konto nr V-6777/110

Ogłoszenia drobne przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

Przez ucho

Kto za mną?

Ponieważ nie jestem ani lepszym, ani gorszym od moich poznańskich współziomków, więc każdego miesiąca wykupuję swój miesięczny bilet tramwajowy dopiero 1. Nawet w południe, jako że to ostatni termin! Przedsionek przy kasach biletowych i korytarz, owszem! Wypełnione przez takich jak ja — na 102 proc.

Niewątpliwie doskonały temat do felietonu! Po prostu zjechać całą dyrekcję tramwajową za bałagan — że za mało kas — że brak organizacji — że strata czasu dla wszystkich — że można się udusić itp. itp.

Miły i grzeczny obywatel w mundurze, stojący w przedsionku i pilnujący porządku, zainterpelowany przeze mnie „w tej materii" — wytłumaczył mi powody tego „kolejkowego" ścisku!

— Mój panie! Bilety miesięczne sprzedawane już są od 25 każdego miesiąca. Stale komunikuje się o tym publiczności w prasie. Cóż jednak z tego? Właśnie w te dni, siedzimy my tu wszyscy od rana do wieczora i ziewamy! Kot z kulawą nogą tu nie zajdzie! Poszliśmy na takie udogodnienia, a tu wszyscy walą dopiero 1. Stąd ten cały kram, jak Pan widzi!

„Ma rację!" — pomyślałem. I sam grzecznie stanąłem w kolejce. Przez całe 19 minut!

W następnym miesiącu przyjdę już 30 wykupić swój miesięczny bilet. Może z czasem dojdę do tego, że zdążę na 25.

Kto za mną? Vivant sequentes!

mar

Borys Godunow i jego epoka

Uczeń L. B. z Leszna zapytuje nas, czy libretto opery „Borys Godunow", wystawianej obecnie w Poznaniu odpowiada wypadkom historycznym i czy nie jest w znacznym stopniu fantazją poetyczną. Odpowiadamy poniższą notatką historyczną.

Red.

Jest wiek XVI, którego druga połowa otwiera okres długotrwałych zaburzeń w historii Rosji. Iwan IV Groźny (1533—1584), umierając w stosunkowo młodym wieku, pozostawił dwóch synów z dwóch różnych matek: Fiodora i Dymitra. Carem został starszy Fiodor umysłowo słabo rozwinięty i chwiejny. Iwan Groźny zdawał sobie sprawę z niedołężności syna i przydzielił mu radę regencyjną złożoną z 5 bojarów, wśród których był Borys Godunow, brat żony Fiodora carowej Iryny.

Panowanie cara Fiodora (1584—1598) było stosunkowo ciche i spokojne. W kołach dworskich wśród krewnych cara toczyła się głucha walka o władzę. Po śmierci Fiodora tron miał przypaść młodszemu synowi Iwana Groźnego, małoletniemu Dymitrowi, który razem z matką carową Marią Nagoj przebywał pod ścisłym nadzorem zwolenników Godunowa w mieście Uglicz. Mając lat osiem Dymitr zmarł w tajemniczych okolicznościach na skutek śmiertelnej rany w gardle. Mieszkańcy Uglicza podejrzewając zbrodnię popełnioną na następcy tronu, wszczęli bunt i wymordowali najbliższe otoczenie carewicza. Komisja śledcza, która ziechała z Moskwy z ks. Wasylem Szujskim na czele stwierdziła, że śmierć Dymitra nastąpiła na skutek nieszczęśliwego wypadku. Przyczyna śmierci nie została wyjaśnioną, lecz współcześni twierdzili, że Dymitr zgładzony został na rozkaz Borysa Godunowa.

Od śmierci Dymitra rozpoczyna się tragedia wewnętrzna Borysa Godunowa, która staje się wątkiem dramatu Aleksandra Puszkina i późniejszej opery Mussorgskiego.

Po śmierci carewicza Dymitra Borys Godunow poparty przez patriarchę i duchowieństwo oraz kupców moskiewskich powołany został na tron przez sobór ziemski w 1598 r.

Panowanie Borysa Godunowa (1598—1605) przypadło na czas ciężkich kolejno trzechletnich nieurodzajów i straszliwego głodu. Ciężkie położenie państwa rosyjskiego wykorzystała magnateria polska i jezuici. Poparli oni samozwańca, który ogłosił się synem Iwana Groźnego, rzekomo szczęśliwie ocalałym w Ugliczu. Historia nowoczesna stwierdza, że samozwaniec Dymitr był z pochodzenia Rosjaninem. Według oficjalnej wersji, pochodzącej od Borysa Godunowa, samozwaniec był synem bojarskim Grygorym Otrepiewem, rodem z Halicza (Kostromskiego). Samozwańczy Dymitr znalazł poparcie u księcia Adama Wiszniowieckiego, którego rozległe dobra graniczyły z cesarstwem moskiewskim. Tam w jego posiadłościach formowały się oddziały, które miały zwiększyć jeszcze rozruchy, jakie ogarnęły państwo moskiewskie, zwłaszcza „Ukrainę" Siewierską. Jeden ze zbuntowanych oddziałów kozackich ruszył na północ i zajął Kromy. W czasie oblężenia Krom przez wojska cara — Borys Godunow nagle zmarł. Syn jego Fiodor został zamordowany razem z matką, a siostrę jego carównę Ksenię zamknięto w klasztorze. W lipcu 1605 roku samozwaniec Dymitr zajął Moskwę i ogłosił się carem.

Tak w skrócie historycznym przdstawia się tło dramatu Aleksandra Puszkina i osnutej na tej kanwie późniejszej opery Mussorgskiego — „Borys Godunow". HENRYK BARAŃSKI

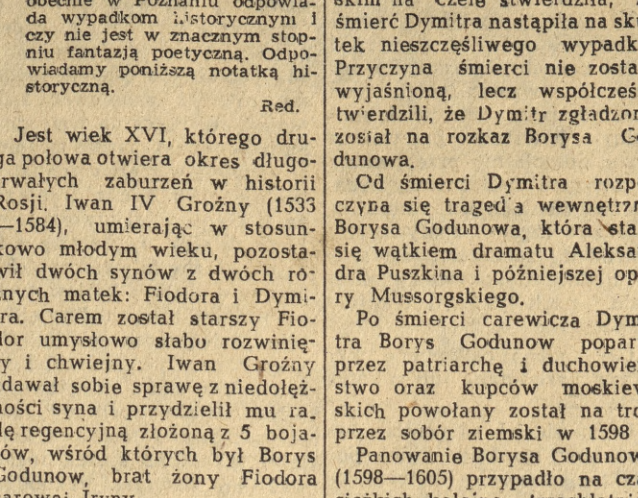

Koleżeńska przysługa

Głos Sportowy

„Aby ciało twe i duch były młode wciąż"

Doroczne święto kultury fizycznej poznańskich szkół wyższych

Wiosna to najbardziej gorący okres w życiu studenta, nie tylko ze względu na temperaturę, ale również i ze względu na egzaminy. Lecz w dniu dorocznej „Olimpiady", tj. święta kultury fizycznej poznańskich szkół wyższych, książki idą w kąt, a brać studencka zapełnia boiska sportowe.

W tym roku impreza ta wypadła bardzo imponująco, gdyż udział studentów nigdy nie był tak liczny.

Defilada zawodników — długi wąż białych koszulek i roześmianych twarzy. Zawodników jest około 580 osób, widzimy tu emblematy uniwersytetu, Szkoły Inżynierskiej, Akademii Handlowej itd. Za chwilę rozpoczynają się poszczególne konkurencje Na trzech boiskach toczy się zacięta walka o tytuł mistrza międzyuczelnianego w siatkówce panów i pań.

Koleżanki w tym roku zaimponowały liczebnością. Zgłoszonych jest 14 drużyn: stomatologia, Mat.-Przyrod. wystawił aż 5, medycyna a nawet humaniści wystawili 2, dalej farmacja, Rol.Leś, i Stud. WF. Tytuł mistrza pań zdobyła niepokonana drużyna WF wygrywając w finale z Rol.-Leśnym i medycyną.

Siatkówka panów dostarczyć mogła miłośnikom tego sportu wiele emocji, gdyż gra była naprawdę na wysokim poziomie i niezwykle zacięta. W rozgrywkach międzyuczelnianych pierwsze miejsce zdobył U. P., drugie SI, trzecie Ak. Med., AH i PWSP, W rozgrywkach międzywydziałowych pierwsze miejsce zajął WF, 2. leśnicy, 3. Mat.-Przyr. i 4. medycyna.

Trójbój: 1) Dziewolski (Prawo) 100 m — 11,4, skok w dal — 6.61, kula 9.83 — pkt. 1871; 2) Skałbania (Med.) 100 m — 11,8, skok w dal 6.15, kula 1031, pkt. 1704; 3) Chojnacki (Stud. WF) 100 m — 12,1 skok w dal 6,05, kula 10.17, pkt. 1605; 4) Adamski (Stud. WF), 100 m — 11,3, skok w dal 5.50, kula 9.28, pkt. 1595; 5) Pach (Med.).

W trójboju pań zdecydowanie zwyciężyło Studium WF, zajmując wszystkie pierwsze miejsca.

1) Marchwicka (Stud. WF) — 60 m 8,6, skok wzwyż 1,25, kula 9,55, pkt. 130; 2) Wojdówna (Stud. WF) 60 m 8,3, skok wzwyż 1,14 m, kula 7,15, pkt. 101; 3) Łojkówna (Stud. WF), 4) Węglarzówna (Stud. WF), 5) Dutkówna (Stud. WF) 6) Kuźmianka (Stud. WF).

Najdłużej trwały rozgrywki koszykówki, gdzie spotkały się drużyny Stud. WF i Akademii Medycznej. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem WF 60:30.

Impreza dobiega końca. „Blade twarze" zbrązowiały po całodziennym pobycie na świeżym powietrzu i słońcu. Z nowym zapasem sił i energii zabiorą się studenci do dalszego „wkuwania". Kierownictwo jest również zadowolone, o czym świadczą uśmiechnięte twarze mgr. Hoffmana i Balcera przy wręczania nagród

Maria M.

Ludwik Dziewolski zwycięzca trójboju

Aleksandra Wojdówna (Studium WF) uzyskała w biegu na 60 m najlepszy czas 8,3 sek.

Węgierska drużyna piłkarska, która w ub. niedzielę rozegrała międzypaństwowe spotkanie z Polską udała się w poniedziałek na teren na przeciwko nowego domu PZPR w Warszawie, gdzie wzięła udział w akcji odgruzowywania Warszawy. Piłkarze węgierscy pragnęli w ten sposób zamanifestować swe uczucia sympatii i solidarności z Polską Ludową.

W ramach mistrzostw lekkoatletycznych juniorów okręgu gdańskiego Cecuła (Budowlani) ustanowił rekord Polski Ludowej w skoku wzwyż wynikiem 1,75 m. Poza konkursem Cecuła przekroczył wysokość 1,81 m.

Zapoczątkowany w tym roku drużynowy turniej bokserski o puchar ZSRR został dokończony. Puchar zdobyła drużyna Rezerwy Pracy, zwyciężając w finale CDKA 10:6. Niespodzianką walk finałowych była porażka Greinera ze znanym z ostatnich występów w Polsce Miednowem.

Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Albania — Bułgaria rozegrane w Tiranie zakończyło się zwycięstwem Albanii 2:1.

W Żyrardowie odbył się międzynarodowy mecz koszykówki między reprezentacją FSGT a reprezentacją ZS Włókniarz. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 44:44.

Indywidualne mistrzostwa młodzików

Indywidualne mistrzostwa młodzików, organizowane przez Poznański Okręgowy Związek Bokserski odbędą się w Poznaniu w dniach od 29 czerwca do 2 lipca rb. (al)

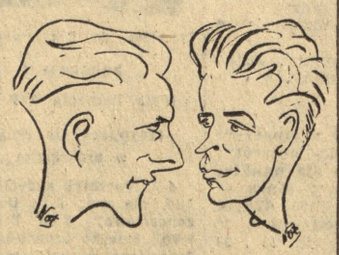

Hetmański **Szylkajtis**

Janik **Siemiątkowski** **Perzyna** **Kisielewski**

Jedną z najpopularniejszych gałęzi sportu jest niewątpliwie piłka siatkowa. Dyscyplina ta zdobywa sobie coraz szersze kręgi zwolenników z tej prostej przyczyny, że nie wymaga specjalnych wydatków i jest równocześnie zdrowym i dającym dużo emocji sportem.

Do jednej z najciekawszych konkurencji wczorajszej imprezy akademickiej zaliczyć należy spotkanie pomiędzy repr. UP i SI, w którym zwyciężyli studenci UP.

Powyżej zwycięska szóstka w ujęciu naszego karykaturzysty NOT-a.

351

A. Jackiewicz

JAN bez ZIEMI

CZĘŚĆ II

W połowie stycznia mróz zelżał. Szary od sadzy i węglowego pyłu śnieg — począł tajać.

W nocy zamarzły czarne kałuże, lecz nad ranem lód stał się cienki i z trzaskiem łamał się pod nogami, jak tłuczone szyby. Kanonada artyleryjska, która od kilku dni dudniła coraz bliżej osady, przycichła, tylko gdzieś dalej na południe rozlegał się pojedynczy jazgot karabinu maszynowego, dźwięczny i zdyszany.

Szarzało. Na polach, pokrytych porowatym, starym śniegiem, coraz wyraźniej odcinały się ciemne ślady licznych stóp, ciągnące się szerokimi pasmami od zachodu ku wschodowi, gdzieniegdzie rysowały się koleiny wyciśnięte w śniegu i w żółtym piasku przez gąsienice czołgów i ciągników. Kopalnia „Szczęście Agnieszki" majaczyła na tle burego nieba, szczelnie okrytego chmurami. Kopalnia stała cicha, żaden znajomy dźwięk nie rozlegał się w męczącym półmroku tego zimowego poranka. Tylko od szosy, wiodącej do Sosnowca, wciąż słychać było warkot i głuche dudnienie armatnich kół, czasem wyraźnie doszedł klekot czołgu.

Jan Leśniak przyspieszył kroku, brnął przez rozmiękłe, podmokłe wydmy, zapadając się w nie po kolana. Był ubrany w krótką kurtkę, szyję miał owiniętą pstrym szalem, przy którym twarz jego wydawała się ziemista i stara. Oczy uważnie lustrowały falisty teren. Ale dokoła nie było nikogo.

Zmęczony przykucnął pod jedną z wydm i zapalił papierosa. Ukrył go z przyzwyczajenia w rękawie. Chciał odetchnąć przed wejściem do osady. Znajomy widok szybu, kominów elektrowni, domów Pekinu, które coraz wyraźniej wyłaniały się z mroku, przejął go uczuciem rzewnym, zapomnianym od dawna. Jego chuda twarz o suchej skórze, o oczach objętych głębokimi cieniami, wyglądała tak, jakby dawny Leśniak nałożył maskę. Coś niedobrego. Krótkie, nerwowe spojrzenie oczu, zaciśnięte wargi, zbyt wydatne mięśnie kwadratowych szczęk, jakby gotowe każdej chwili do ukąszeń, gorzkie bruzdy wzdłuż zapadniętych policzków, które — mogły być skutkiem pijaństwa, rozpusty, jak i zwierzęcego gniewu.

Powstał i szedł na kępę kopalnianego parku. Uważnie oglądał gąszcz, starając się w nim wypatrzyć niebezpieczeństwo. Lecz drzewa stały tak samo milczące, jak wszystko dokoła, jak kopalnia i szeroko rozrzucone domy. Nie miał jednak odwagi zapuszczać się w park. Mimo śmiertelnego znużenia, postanowił go okrążyć i zajść do osady od strony glinianek. Klął w duchu swoją opieszałość, która mu nie pozwoliła przed świtem dostać się do domu. Na wspomnienie wczorajszego wieczora otrząsnął się jak pies wyciągnięty z wody. Przez cały czas nocnej wędrówki widział czerwoną twarz kapitana Marca, ta twarz go ostrzegała, głęboki głos nawoływał. Leśniakowi, idącemu przez mrok, wciąż wydawało się że Marzec go woła, woła natarczywie i władczo. Nie oglądał się. Zbliżył się do szosy, pochyliwszy się przy kępie zeszłorocznych burzanów, znów przyjrzał się uważnie terenowi, na który miał wkroczyć. Niemiecki samochód ciężarowy z karabinem maszynowym o lufie zadartej w niebo, przeleciał dzwoniąc łańcuchami.

Nozdrza Jana chwyciły znajomy zapach pni sosnowych, złożonych na placach drzewnych.

Rzucił się biegiem po pochyłości, rozbryzgując podeszły wodą śnieg, przeleciał szosę i zwinnie wdrapał się na wysoki, drewniany płot, okalający teren kopalni. Z nadjeżdżającego niemieckiego czołgu posłano w jego kierunku krótką serię z karabinu maszynowego, kule przeszły wysoko.

Przemierzył place drzewne, wszystko tu było jak dawniej, tylko brakło robotników liczących monotonnymi głosami stemple i cienkie, smukłe kapy filarowe. Żywica pachniała mocno, jak na wiosnę.

Znów musiał przesadzić płot. Przechodził teraz koło glinianek, których powierzchnia była pokryta kruchą taflą lodu. Na szczycie urwiska Barbarki ujrzał grupę ludzi z karabinami. Szybko więc skrył się za nasypem kolejowym. Zastanawiał się czy są to Niemcy czy Rosjanie. Obawiał się jednych i drugich. Uderzył się mimo woli po kieszeni spodni, w których tkwił nieodstępny nagan.

Widok czerwono-czarnych domów kolonii robotniczej, wstrząsnął nim jeszcze mocniej niż przed pół godziną. Nachmurzył się, zdawało mu się, że już od dawna odwykł od tego rodzaju wzruszeń. Umiał zabijać, umiał pić za trzech nie tracąc pamięci, umiał siłą brać dziewczęta nie przejmując się ich rozpaczliwą obroną. Aż teraz takie rzeczy, takie dziecinne sprawy... Nie dobrze.

Usiadł pomiędzy nasypem kolejowym, a kanałem na stosie starych podkładów. Mur sortowni, który wznosił się tuż za wodą był głuchy, nie słyszało się klekotu wózków węglowych, ani szumu wysypywanego z nich miału. Brzozy przy kanale znacznie podrosły, rozwinęły się w duże, dorodne drzewa.

Skąd to głupie wzruszenie? Jeśli nie potrafi się opanować, może sobie narobić kramu nie lada. Musi być teraz bardziej czujny niż kiedykolwiek, mieć oczy i uszy otwarte, pracować trzeźwo, myśleć dokładnie, to już nie partyzantka w lesie.

Czyż nie przychodził tu nieraz podczas okupacji? Czy nie odwiedzał znajomych miejsc, domu dyrektora Ratajskiego, Dziuby, ślusarza Góry, cieśli Kotusa. Czy nie przemierzał Pekinu, uchodząc stąd nie poznany przez dawnych towarzyszy pracy? Tak, ale to zwykle odbywało się w nocy, gdy osada była podobna do wielu innych miejsc, które w ciągu ostatnich lat odwiedzał. I jeszcze jedno: nie przychodził tu wówczas jak wróg.

Wypalił papierosa, podniósł się. Było już zupełnie jasno, wyjrzał zza nasypu, uzbrojeni ludzie znikli ze szczytu urwiska, niskie, ciemne chmury wlokły się leniwie ku wschodowi.

— Dlaczego tu, dlaczego mnie właśnie tu posyłacie? — zapytał i sam przeląkł się własnego głosu. Niewyspanie i znużenie mąciło mu rozum.

„Bo znasz ten teren najlepiej. Pamiętaj wielu robotników nie ufa władzy bolszewickiej, na nich się oprzyj" — usłyszał wczoraj odpowiedź Marca.

— Ale, niech pan pamięta: nie będę do swoich strzelał, nie mam z nimi nic wspólnego ale nie będę... — odparł.

Znów głos kapitana Marca: „Zorientujesz się w nastrojach ludzi. Przyjdziesz do mnie za miesiąc i zameldujesz. Teraz nie mamy czasu na żarty. Będę z tobą w kontakcie. Będę znał każdy twój krok, nie staraj się stanąć dęba. Leśniak... Słyszysz? Byłeś dzielnym żołnierzem. Wracaj za miesiąc!"

Jan aż obejrzał się zdumiony tak natarczywie mu się przypomniało to ostatnie wołanie Marca.

(Ciąg dalszy nastąpi)